Polski Instytut Ekonomiczny

*Warszawa, 19 lipca 2023 r.*

# Co czwarty Polak zgodziłby się na wyższą pensję otrzymywaną częściowo "pod stołem”

**Płacenie pod stołem jest w Polsce zjawiskiem dość powszechnym. W latach 2015 – 2021 odsetek pracowników otrzymujących część wynagrodzenia poza oficjalną ewidencją wahał się w przedziale 8-12 proc. Jednocześnie istnieje przyzwolenie społeczne na „płacenie pod stołem”. 20 proc. badanych chciałoby otrzymywać część wynagrodzenia nieoficjalnie, jeżeli dzięki temu otrzymywaliby „na rękę” o 100 PLN więcej. Gdyby ta kwota wzrosła do 500 PLN więcej, taki proceder znalazłby akceptację wśród 27 proc. pracowników. Polski Instytut Ekonomiczny w raporcie „Skala płacenia pod stołem w Polsce i jej zmiany w czasie” zbadał powszechność wypłacania wynagrodzenia poza oficjalną ewidencją oraz stosunek Polaków do tego zjawiska.**

## Płacenie pod stołem w Polsce wciąż jest powszechne

W 2006 r. w przedsiębiorstwach zatrudniających co najmniej 10 pracowników odsetek osób otrzymujących wynagrodzenie pod stołem wyniósł 7 proc. Po dwóch latach, w 2008 r., miał miejsce niewielki spadek – o 1 pkt proc. Przez kilka kolejnych lat występowała lekka tendencja wzrostowa. W 2014 r. odsetek ten wyniósł 9 proc. i na takim poziomie utrzymywał się do 2018 r. Ogółem w latach 2006-2021 średnio ok. 8 proc. pracowników w przedsiębiorstwach zatrudniających co najmniej 10 osób otrzymywało część swojej płacy poza oficjalną ewidencją.

*„Płacenie pod stołem w polskiej gospodarce jest trwałym zjawiskiem o relatywnie stałej skali na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Odsetek pracowników otrzymujących część wynagrodzenia pod stołem zmieniał się w badanym okresie (2006-2021) o maksymalnie kilka punktów procentowych w górę lub w dół. Skala tego zjawiska jest powiązana ze skalą unikania opodatkowania VAT przez przedsiębiorców. Warto odnotować, że sektor finansów publicznych, a w szczególności system ubezpieczeń społecznych traci na tym rocznie ponad 17 mld złotych.” – mówi Aneta Kiełczewska, zastępczyni kierownika zespołu ekonomii behawioralnej PIE.*

Polski Instytut Ekonomiczny

**Wykres 1. Odsetek pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę otrzymujących wynagrodzenie pod stołem (w proc.) w przedsiębiorstwach zatrudniających 10 i więcej osób**

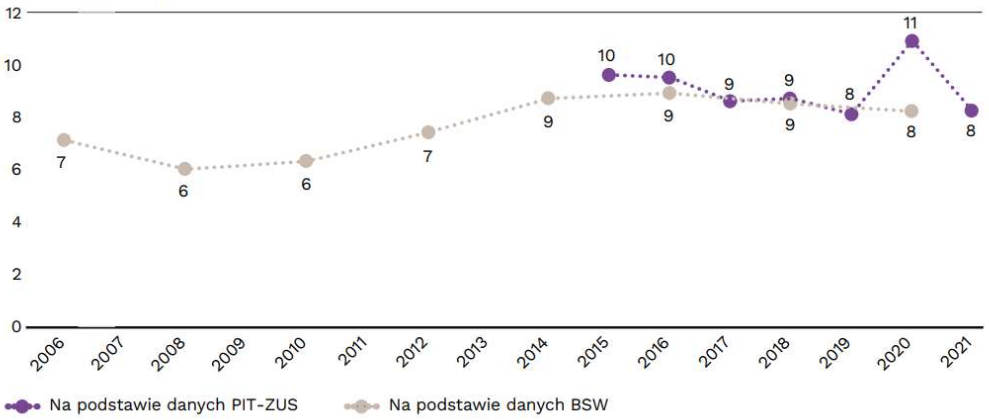


Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych PIT-ZUS i BSW.

**Znaczna część Polaków zgadza się na płacenie pod stołem**

Choć większość ankietowanych osób chce otrzymywać całość wynagrodzenia na podstawie oficjalnej umowy, od 20 do 27 proc. Polaków zgodziłoby się na otrzymywanie części pensji nieoficjalnie. Jeden na pięciu respondentów wyżej ceni sobie dodatkowe 100 PLN przy wynagrodzeniu wynoszącym 3000 PLN niż warunki zatrudnienia zgodne z prawem. Gdyby dodatkowa kwota wzrosła do 500 PLN, wówczas odsetek chętnych na taki układ wyniósłby 27 proc. Wśród tych, którzy nie chcieliby otrzymywać wynagrodzenia „pod stołem" 72 proc. wskazało, że powodem jest zmniejszenie wysokości przyszłej emerytury i innych świadczeń.

**Wykres 7. Rozkład odpowiedzi dla obu wariantów pytania o wybór formy wynagradzania (proc. wskazań)**

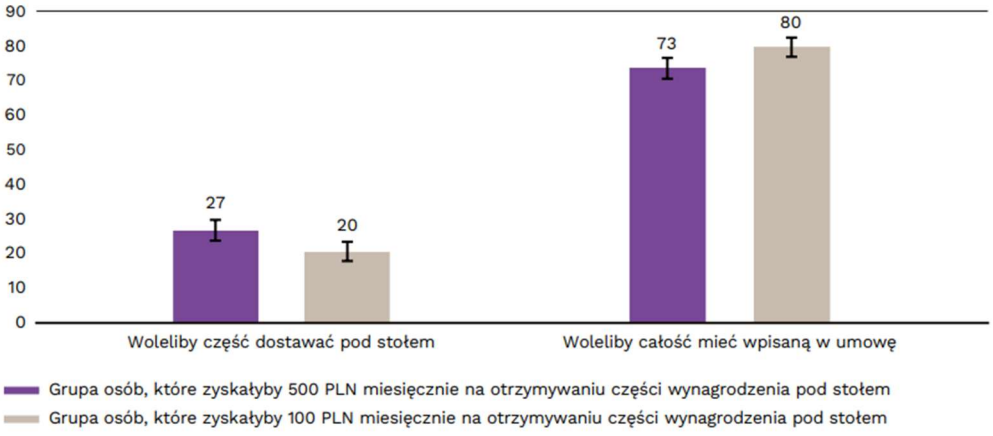


Uwaga: na wykresie zaznaczone są przedziały ufności – z 95-proc. prawdopodobieństwem faktyczne wartości dla całej populacji (a nie badanej próby) znajdują się w tych przedziałach.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie badania ankietowego.

**Uwarunkowania płacenia pod stołem**

*„Istnienie zjawiska płacenia pod stołem wynika z korzyści finansowej, jaką można dzięki temu odnieść, ale także z różnych czynników instytucjonalno-kulturowych, takich jak kapitał społeczny oraz niskie zaufanie do instytucji publicznych i obowiązującego prawa. Tylko 22 proc. respondentów wskazało nielegalność praktyki płacenia „pod stołem" jako główny powód braku akceptacji dla takiego rozwiązania. Obowiązująca norma prawna nie jest tu spójna z istniejąca normą społeczną. Jedną z możliwych metod ograniczania skali płacenia „pod stołem" jest usprawnienie kontroli i stosowanie adekwatnych kar finansowych. Przykład Węgier pokazał, że skuteczne mogą być działania ukierunkowane na szczegółowe audyty. Istotne też są przepisy chroniące tzw. sygnalistów - osób zgłaszających naruszenia prawa pracy przez swoich pracodawców - przed odpowiedzialnością karną"* – wskazuje Łukasz Baszczak, starszy analityk zespołu ekonomii behawioralnej.

***

**Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.**

**Kontakt dla mediów:**
**Ewa Balicka-Sawiak**

Rzecznik Prasowy
T: +48 727 427 918
E: ewa.balicka@pie.net.pl